

Jeden Zwyczajny Dzień

Dżem

Nie chcę litości, nie pocieszaj mnie
to dla mnie jest ten krzyż i ja go muszę nieść
I nie mów mi, że rozumiesz
puste słowa nie znaczą nic
Nie, Ty nie wiesz, bo skąd masz wiedzieć
czym jest ciemność, która mnie otacza
wieczny mrok, znienawidzony mrok
i w jego głębi duszący strach

Jeden dzień skąpany w strudze słońca
pełen barw jeden dzień
Czy o tak dużo, o tak dużo proszę
Jeden zwykły dzień

Pamiętam jak, jak chciało mi się żyć
jak bardzo cieszył każdy świt
nagle przerwany kolorowy film,
zgasły światła, nastąpiła noc
Jak wyglądasz - skąd to wiedzieć mam
Twój głos i zapach - to jedyne znam
Co z nami będzie - a co może być
kiedy ciemność zatrzęsnęła drzwi

Jeden dzień skąpany w strudze słońca
pełen barw jeden dzień
Czy o tak dużo, o tak dużo proszę
Jeden zwykły dzień